

Po wysokim domowym zwycięstwie czas na mecz wyjazdowy. Późnym sobotnim popołudniem, w meczu otwierającym ligową kolejkę, zespół Giallorossich zmierzy się na wyjeździe z Empoli. Będzie to ostatnia z serii drużyn znajdujących się pod formą. Zespół Spallettiego liczy na przedłużenie serii wygranych i nadrobienie punktów nad kolejnymi rywalami, gdyż w tej serii spotkań Juventus zmierzy się z Interem, a Fiorentina z Napoli.

Zespoły spotykały się ze sobą w Serie A 21 razy. 14 z tych meczów wygrali Giallorossi, 4 kończyły się podziałem punktów, a 3-krotnie lepsi byli Azzurri. Bardziej wyrównany jest bilans pojedynków drużyn na Castellani. Roma wygrała tutaj 5 razy przy 3 zwycięstwach gospodarzy. Tylko 2 razy zespoły dzieliły się punktami. Blisko tego było przed rokiem, w ostatnim pojedynku zespołów w Toskanii. Wówczas o wygranej 1-0 Romy zdecydował strzał Nainggolana z dystansu, po którym piłka trafiła w słupek, następnie w plecy bramkarza i wpadła do siatki. Potem zespoły spotykały się trzykrotnie na Olimpico, w tym raz w Coppa Italia. W ostatnim meczu drużyn, w ósmej kolejce tego sezonu, zespół prowadzony jeszcze przez Garcję wygrał 3-1. Wszystkie bramki padły po przerwie. Na trafienia De Rossiego, Pjanica i Salaha odpowiedział jedynie Buchel.

Nie był to dobry okres dla zespołu Empoli, który po meczu z Romą miał na koncie tylko siedem punktów, po dwóch zwycięstwach, remisie i pięciu porażkach. Szczególnie bolesne były domowe domowe przegrane z Atalantą i Chievo oraz wyjazdowa porażka z Frosinone. Po przegranej z zespołem Giallorossich przyszło lepsze. Podopieczni Giampaolo zdobyli siedem punktów w trzech spotkaniach, awansując na dwunaste miejsce w tabeli. Dobrą serię przerwał rozpędzający się Juventus (1-3), a po porażce przyszedł najlepszy moment dla zespołu. Po wyjazdowym remisie z Fiorentiną Azzurri wygrali cztery mecze z kolei, pokonując m.in. Lazio i awansując aż na ósmą pozycję w tabeli, z szansami nawet na szóstą lokatę. Na czterech zwycięstwach zakończył się 2015 rok. Nowy rozpoczął się od domowej porażki 0-1 z Interem. Po niej jednak Empoli pokonało na wyjeździe Torino, umacniając się na ósmej lokacie w tabeli. I niestety, zespół z Toskanii zatrzymał się na dziewiątym zwycięstwie w sezonie. Od początku drugiej rundy Empoli zaczęło zawodzić. Po wyjazdowym remisie z Chievo przyszedł domowy podział punktów z Milanem, a następnie lanie w Neapolu. Nie lepiej było dalej, gdy Empoli zremisowało z Udinese i Atalantą, a ostatnio przegrało z Frosinone i Sassuolo. Z beniaminkiem Toskańczycy polegli na własnym boisku, na którym nie wygrali od 13 grudnia. Tym samym zespół Giampaolo zaliczył serię siedmiu meczów bez wygranej, w której zdobył zaledwie cztery oczka.

Taka a nie inna gra spowodowała, że Empoli spadło na dziesiątą pozycję w tabeli, zostając przegonionym przez Lazio i dogonionym przez Bolognę. Mimo słabej postawy w ostatnich meczach, Toskańczycy zajmują świetną pozycję, porównując do przedsezonowych obstawień. Po letnich stratach drużynę wymieniano bowiem wśród tych, które będą bić się o utrzymanie. Tak wróżono po odejściu Ruganiego, Valdifieriego, Hysaja, ale przede wszystkim trenera Sarriego, który zabrał ostatnią dwójkę ze sobą do Napoli. Tymczasem strzałem w dziesiątkę okazały się wypożyczenia Skorupskiego, Paredesa i Buchela. Formę, po pierwszym średnim sezonie, złapał też, wypożyczony rok wcześniej z Udinese, Zieliński. Trafionym wyborem okazało się też zatrudnienie Marco Giampaolo, który zdecydował się kontynuować pracę Sarriego. Tym samym Empoli jest nadal uznawane za jeden z najciekawiej grających zespołów w Serie A. Na dwanaście kolejek przed końcem zespół z Toskanii ma jedenaście punktów przewagi nad strefą spadkową i bardziej powinien oglądać się na górę niż na dół tabeli, oczywiście po wcześniejszym odzyskaniu formy z grudnia. Wydaje się, że Azzurri powinni poprawić wynik sprzed roku, gdy kończyli sezon na piętnastym miejscu, ale mogą też pokusić się o wyrównanie najlepszego osiągnięcia klubu, z rozgrywek 2006/2007, gdy z 54 punktami na koncie, zajęło siódmą lokatę. Aby dokonać tego ostatniego, poza powrotem do formy, zespół Giampaolo musi poprawić grę przed własną publicznością. Na Castellani zespół zdobył bowiem 15 z 34 punktów, a na wyjazdach 19. Przed własną publicznością Empoli wygrało tylko cztery z dwunastu meczów, przegrywając pięciokrotnie. Komplet punktów z Castellani przywoziły Chievo, Atalanta, Juventus, Inter i Frosinone.

Empoli jest już siódmym zespołem na ośmiu ligowych rywali, znajdującym się pod formą, z którym zmierzy się Roma prowadzona przez Spallettiego. Wyjątkiem od tej reguły był Juventus. Poza tym Giallorossi mierzyli się z Veroną, Carpi, Frosinone, Palermo, Sampdorią i Sassuolo. Tylko z tym pierwszym rywalem nie udało się wygrać, w ponownym debiucie Spallettiego na ławce Romy. Pozostałych przeciwników zespół Giallorossich ograł, zaliczając tym samym serię pięciu wygranych z kolei. Wisienką na torcie była wygrana z ostatniej niedzieli, gdy to zespół ograł aż 5-0 Palermo, odnosząc pierwsze takie zwycięstwo w sezonie. Wysoka wygrana nie wzięła się z niczego. Wreszcie oglądaliśmy zespół walczący od pierwszej do ostatniej minuty, czego potwierdzeniem są też cztery bramki po przerwie, gdy w wielu spotkaniach tego sezonu drużyna była ukontentowana skromnym prowadzeniem, którego, często nieudolnie, starała się bronić po przerwie. Poczul to nawet na własnej skórze Spalletti, gdy było blisko remisów w niedawnych meczach z Sassuolo i Sampdorią. Coś jednak wyraźnie ruszyło i w meczu z Palermo widzieliśmy podobny zespół jak w pojedynku z Realem, nieustępliwy, agresywny, od początku do końca.

Przy kontynuacji takie postawy można być spokojnym o trzecie miejsce na koniec

sezonu. Pytanie tylko czy gracze to wytrzymają. Jak na razie wszystko coraz lepiej współgra. Lepiej spisuje się defensywa, zimowe zakupy okazały się trafione, a na koniec odblokował się Dzeko, który zdobył trzy gole w ostatnich dwóch pojedynkach ligowych. Do formy sprzed kontuzji wrócił też Salah, choć Egipcjanin wygląda nawet lepiej niż na początku sezonu, gdy najczęściej wyręczał Dzeko z dobijania piłki do bramki. Były gracz Chelsea został zresztą pochwalony przez Spallettiego na konferencji prasowej i to jego przykładem trener posłużył się w pokazaniu jak powinna wyglądać postawa piłkarzy na boisku. Z taką (regularną) postawą całej drużyny zapewne uda się wygrać rywalizację z Interem i Fiorentiną. Czy przy złapaniu bardzo wysokiej formy zespół będzie stać na coś więcej? Pewne odpowiedzi poznamy na pewno w ten weekend. Po Romie w bezpośrednich meczach zmierzą się bowiem Juventus z Interem i Fiorentina ze słabnącym w ostatnim czasie Napoli. Przy stracie punktów przez zespół Sarriego, Giallorossi mogą zbliżyć się do drugiej lokaty na pięć bądź cztery punkty. Przypomnijmy też, że w tej rundzie podopieczni Spallettiego podejmą u siebie zespół z Neapolu, podobnie jak Fiorentinę i Inter. Z zespołów walczących o puchary, na wyjeździe zagrają jedynie z Milanem. Dojdzie do tego jednak w ostatniej kolejce, gdzie być może rozdane będą wszystkie karty.

Forma Empoli:

21.02.2016, 26 kolejka Serie A: Sassuolo – EMPOLI 3-2 (Zieliński, Maccarone)

13.02.2016, 25 kolejka Serie A: EMPOLI – Frosinone 1-2 (Maccarone)

07.02.2016, 24 kolejka Serie A: Atalanta – EMPOLI 0-0

03.02.2016, 23 kolejka Serie A: EMPOLI – Udinese 1-1 (Pucciarelli)

31.01.2016, 22 kolejka Serie A: Napoli – EMPOLI 5-1 (Paredes)

Forma Romy:

21.02.2016, 26 kolejka Serie A: ROMA – Palermo **5-0** (Dzeko **x2**, Keita, Salah **x2**)

17.02.2016, 1/8 Ligi Mistrzów: ROMA – Real 0-2

12.02.2016, 25 kolejka Serie A: Carpi – ROMA **1-3** (Digne, Dzeko, Salah)

07.02.2016, 24 kolejka Serie A: ROMA – Sampdoria **2-1** (Florenzi, Perotti)

02.02.2016, 23 kolejka Serie A: Sassuolo – ROMA **0-2** (Salah, El Shaarawy)

Luciano Spalletti rotował ostatnio umiejętnie składem. W meczu z Palermo odpoczęli Perotti i El Shaarawy, którzy powinni wyjść w pierwszej jedenastce. Przy jednoczesnej obecności Salaha i Dzeko trener zrezygnuje najpewniej z Pjanica, który będzie oszczędzany na bardzo ważny pojedynek z Fiorentiną. W środku pola, obok Nainggolana, może wystąpić Vainqueur. W obronie powinno się obyć bez niespodzianek. Po problemach z przeziębieniem do treningów wrócili Florenzi i Manolas, którzy powinni wybiec w sobotę w pierwszym składzie. Po dłuższej przerwie do kadry wraca Torosidis. W zespole gospodarzy zabraknie ostoji obrony, Tonellego oraz motoru napędowego ofensywy, Saponary, którzy są zawieszeni za kartki.

Przypuszczalny skład Empoli:

Skorupski

Laurini Ariaudo Cosic Rui

Maiello Paredes Buchel

Zieliński

Maccarone Pucciarelli

Kontuzjowani: Costa, Croce

Zawieszeni: Tonelli, Saponara

Zagrożeni zawieszeniem: Zieliński

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Florenzi Manolas Ruediger Digne

Vainqueur Nainggolan

Salah Perotti El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Gyomber, De Rossi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Digne

Poza kadrą: Ucan

Przedmeczowe ciekawostki:

- Spotkanie poprowadzi **Andrea Gervasoni**. W meczach sędziowanych przez tego arbitra Giallorossi byli dziesięć razy górą, trzykrotnie remisowali, a tylko raz przegrali. Ostatnim spotkaniem, które prowadził Gervasoni był przedświąteczny mecz z Genoą. Roma wygrała 2-0, a arbiter wyrzucił z boiska Dzeko. Jedna wygrana, jeden remis i dwie porażki to z kolei bilans Empoli. Gervasoni prowadził mecz obydwu drużyn w Toskanii w poprzednim sezonie. Wówczas Giallorossi wygrali 1-0 po samobójczym голу Sepe,
- 4 listopada 2007 roku padł ostatni remis zespołów na Castellani (2-2),
- 16 punktów zdobyli Giallorossi odkąd trenerem zespołu został Spalletti. W tym samym czasie Empoli ugrało tylko 4 punkty,
- Empoli ma najgorszą defensywę z pierwszych 14 drużyn w tabeli (37 straconych bramek),
- Marco Giampaolo nigdy nie zremisował z Romą. W swojej trenerskiej karierze wygrał trzy razy i poniósł pięć porażek.

Ostatnie pojedynki zespołów:

17.10.2015 ROMA – Empoli 3-1 (Pjanic, De Rossi, Salah - Buchel)

31.01.2015 ROMA – Empoli 1-1 (Maicon - Maccarone)

20.01.2015 ROMA – Empoli 2-1 (Iturbe, De Rossi - Verdi)*

13.09.2014 Empoli – ROMA 0-1 (Sepe - samobójczy)

22.03.2008 ROMA – Empoli 2-1 (Panucci, Tonetto – Giovinco)

* Coppa Italia

Autor: abruzzii